

# Łódzki Głos Obywatelski

**PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO**

Cena prenumeraty wraz z przesyłką docztową 2 złote kwartalnie.  
**Pojedynczy numer 70 groszy**

**ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI**  
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia.  
Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście  
40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty.

Nr 12

ŁÓDŹ, 13 LISTOPADA 1930 R.

ROK II

**Kandydat na posła  
z ramienia właścicieli  
nieruchomości.**



**P. Jerzy Schimmel,**

ten, któremu powierzyliśmy obronę naszych interesów. Właściciel nieruchomości. Autor znanych i cenionych prac z dziedziny życia gospodarczego. Magister nauk prawno-ekonomicznych. Publicysta. Starszy Asystent Uniwersytetu Poznańskiego.

## Głosujcie wszyscy na listę Nr. 1.

**UWAGA:** Przypominamy wyborcom, że kartki wyborcze muszą być koloru białego i oprócz numerka nie powinny zawierać żadnych dopisków, ani znaków, gdyż nawet obecność kropki powoduje unieważnienie głosu.

**1**

**1**

**1**

# 1 Nasz udział w rozgrywce wyborczej. 1

Nadchodzące wybory do Sejmu będą sprawdzianem naszej dojrzałości politycznej i gospodarczej.

W wyniku wyborów własność nieruchoma jest niezwykle zainteresowana. Nikomu z nas nie wolno uchylić się od obowiązku oddania głosu.

W tym plebiscycie stajemy po stronie dzisiejszego rządu i głosy swoje oddajemy na listę

## Nr. 1.

Nie wolno nam zapominać, że gospodarka partyjna przy przewadze żywiołów socjalistycznych, radykalno-chłopskich i jawnie komunistycznych oznacza zabójstwo spraw i życia gospodarczego kraju. W wyniku w konsekwencji chaosie bylibyśmy pierwszymi ofiarami załamania się równowagi społecznej.

Dotychczasowe posunięcia rządu, aczkolwiek nie zawsze odpowiadają programowi i polityce własności nieruchomości, jednakże każą przypuszczać, iż dominującą troską tego rządu jest problem poprawy sytuacji gospodarczej.

W jakim kierunku my mamy podążać?

Nakazem dnia dla wszystkich mieszczańskich ugrupowań jest przez solidarne opowiedzenie się za

## Bezpartyjnym Blokiem

ujawnić swą niewzruszoną wolę uwolnienia naszego życia od koszmarów demagogii partyjnej i obłąkańczych pomysłów uszczęśliwiania ludzkości w drodze realizacji haseł ewangelji Marksa. —

Przyszły Sejm musi być zdolny do pozytywnej pracy nad uzdrowieniem chorego organizmu gospodarczego, w czym główną rolę odegrać powinno zerwanie z ustawowemi pętami w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

Świadomi swych obywatelskich obowiązków w stosunku do Państwa, nie chcemy żadnych przywilejów, lecz chcemy sprawiedliwego rozłożenia ciężarów na wszystkie klasy społeczne i domagać się będziemy uwzględnienia potrzeb racjonalnie pojętego gospodarstwa krajowego.

Przerzucenie punktu ciężkości na zagadnienia gospodarze, oto hasło, jakie stawiamy sierom decydującym.

# 1 Wielki wiec wyborczy właścicieli nieruch. m. Łodzi. 1

Zwołany przez komitet wyborczy właścicieli nieruchomości m. Łodzi wiec wyborczy liczebnością swą przeszedł oczekiwania komitetu zwołującego ten wiec. Pomimo, że kino-teatr „Apollo” dla właścicieli nieruchomości z przedmieść nie jest zbyt dogodnie położony, wielka sala przepelniona była po brzegi.

Wiec zagał prezes stowarzyszenia na Balutach p. A. Lutrosiński, proponując na przewodniczącego p. inż. Pałaszewskiego. Zebrani propozycję tę jednogłośnie zaakceptowali. P. inż. Pałaszewski, obejmując przewodnictwo, powołał na asesorów pp. Heinego, Sikorskiego, Zarzewskiego, Gądzinowskiego i Mruka, a na sekretarza p. Śmiarowskiego.

Pierwszy przemawiał kandydat do Sejmu z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. Wolczyń-

ski, który w mocnym, pełnym entuzjazmu przemówieniu napiętnował partyjnictwo, które zburzyło to, czego przez dziesięć lat niepodległości dokonano. Naprawa krzywd i szkód, wyrządzonych krajowi przez partyjników może być dokonana tylko przez tego człowieka, który Polskę wywalczył. Dlatego też przeprowadzono zamach majowy, a kiedy i to nie poskutkowało, orędziem Prezydenta Rzeczypospolitej odwołano się do społeczeństwa, aby wybrało nowych swoich przedstawicieli, ludzi, którzy interesy kraju stawiają ponad swoje osobiste sprawy. Obecna walka wyborcza — **to nie walka o władzę, lecz walka o zmianę ustroju politycznego.** Mówca podkreślił, że celem Bezpartyjnego Bloku jest zmiana wadliwego i krzywdę przynoszącego ustroju państwa.

W dalszym ciągu p. Wolczyński stwierdził, że los interesów właścicieli nieruchomości znajduje się w ich własnych

rękach i że od nich zależy mocarstwowe położenie Polski oraz dobrobyt kraju. Kończąc przemówienie, prelegent wznosił okrzyk na cześć **Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego**, który zebrani z entuzjazmem podchwycili.

Następnie zabrał głos kandydat do sejmu z ramienia właścicieli nieruchomości **p. Jerzy Schimme**!

Mówca stoi na stanowisku, że trzeba dzisiejszy ustrój dopasować do warunków gospodarstwa społecznego. Ponieważ na skutek dzisiejszego ustroju w ciałach ustawodawczych przewagę liczebną stale będą miały czynniki pod względem gospodarczym mało lub wcale niekompetentne, ponieważ ten „kult niefachowości” rozpanoszył się do ostatecznych granic zwłaszcza w sprawie mieszkaniowej, przeto należy stworzyć obok dziś istniejących ciał ustawodawczych nowe ciało, wyposażone w daleko idące prerogatywy prawne, któreby swoim składem osobistym gwarantowało fachowość i rzeczowość w traktowaniu spraw polityki gospodarczej. Takim ciałem będzie **Naczelna Izba Gospodarcza**. Ponieważ owocna działalność takiej Izby byłaby nie do pomyślenia w oderwaniu od życia, bez najbliższego, stałego codziennego kontaktu z gospodarującymi jednostkami, i ponieważ Izba Naczelna takiego kontaktu sama ze względów technicznych utrzymać nie może, przeto jest rzeczą niezbędną, aby utworzyć jak gdyby niższe instancje tej Izby Naczelnej w postaci prowincjonalnych Izb. Rzecz prosta, że organizację całego tego aparatu należy rozpocząć od dołu, to jest od utworzenia owych prowincjonalnych Izb.

Na tę właśnie drogę wkroczył już rząd Marszałka powołując narazie Izby Przemysłowo-Handlowe, Izby Rzemieślnicze, Izby Rolnicze. Dalszym ciągiem tej polityki będzie powołanie Izb własności nieruchomości na wzór tamtych. Nawet twórcy dzisiejszej konstytucji, t. j. fanatyczni zwolennicy skrajnej demokracji, widocznie zdawali sobie sprawę z tej wady niefachowości, jaką są obciążone dzisiejsze ciała ustawodawcze, skoro uważali za właściwe umieścić w konstytucji art. 68. mówiący o konieczności utworzenia Najwyższej Izby Gospodarczej. Jednak parlamentarne rządy przedmiejowe nie zrealizowały tak kategorycznego nakazu Konstytucji, bo się obawiały, że taka Izba w której zasiada najlepszy, najwytrawniejszy znawca życia gospodarczego, będzie dla nich instytucją konkurencyjną, osłabiającą ich wszechwładzę, ich demagogie. Dopiero rząd Marszałka Piłsudskiego ujawnił zrozumienie dla roli, jaką sfery gospodarcze, do których i my się zaliczamy, powinny oderywać w Państwie.

Jakież korzyści osiągniemy z takiej instytucji? Odpowiedź jest krótka: wszystko, co w naszej sprawie jest osiągalne w najbliższych latach. Gdy Izby Właścicieli Nieruchomości już będą urzędowały, nie będziemy narażeni na to, że projekty ustaw, najbardziej nas tyżące, będą załatwione ponad naszymi głowami, bez naszej wiedzy, lub bez zasięgnięcia naszej opinii. Nie będzie tego, że Izby Przem.-Handl., którym przecież sprawa mieszkaniowa jest obca, w skład których wchodzi przeważnie lokatorzy, będą knuły jakieś nowe podatki, nie pytając się nas nawet, czy będziemy w stanie płacić. Po utworzeniu Izb Wł. Nieruchomości wszystkie projekty ustaw, dotyczące własności nieruchomości będą nadsyłane Izbie do zaopiniowania.

Oczywiście, że rząd nie będzie organizował i wzmacniał takiej warstwy społecznej, która wobec niego jest wroga lub nieprzychylnie lub nawet tylko obojętnie nastrojona. To też, jeżeli rzeczywiście chcemy poprawić nasz los, jeżeli dbamy o przyszłość naszych rodzin, jeżeli chcemy pozbyć się, uwolnić z tego jarzma, w które nas nieprawnie wprzągły sejmy, to musimy wszyscy głosować za Blokiem Bezpartyjnym. Za tydzień będą się ważyły losy przyszłej konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Na tem jednak nie skończą się korzyści, jakie nam da Izba Właścicieli Nieruchomości.

Dziś jesteśmy rozproszeni. Stowarzyszenie Właścicieli domów w Zgierzu albo Łasku nie wie, co się dzieje u nas, a my nie wiemy, co oni robią. Każde stowarzyszenie walczy z otaczającą nas przemocą w pojedynkę, oddzielnie, bez pomocy. Izby Właścicieli Nieruchomości, które będą istniały w każdym województwie, zjednoczą, zespolą, złączą w jedną całość wszystkie miasta i miasteczka w województwie. A wiadomo, że w jedności siła.

Ustanowienie Izb Właścicieli Nieruchomości wzmocni nas również finansowo. Dziś niestety, jesteśmy w tej sytuacji, że

właściciele większych domów, bardzo często nie należą do naszych związków, bo nie chcą płacić składki. W ten sposób cały ciężar walki z naszymi przeciwnikami spada na barki słabych lub średnio usytuowanych właścicieli domów. Po wprowadzeniu Izb Wł. Nieruchomości będzie istniał przymus należenia do tej instytucji. Ci, którzy dziś są dezertkami z naszych szeregów, będą również płacić składki. Przez to nam stowarzyszonemu będzie znacznie lżej. Jednocześnie będziemy mieli do dyspozycji środki, które pozwolą nam zupełnie inaczej występować w obronie naszych podeptanych spraw.

Będziemy mogli nawiązać ścisły kontakt z prasą codzienną i periodyczną, będziemy mogli wydawać broszury i prace z dziedziny mieszkaniowej i t. p.

Z jednej strony mamy więc widoczne jawne korzyści, jeżeli zdecydujemy się pójść za Blokiem Bezpartyjnym. Z drugiej strony wyobraźmy sobie na chwilę co nam zagraża, gdyby stronnictwo opozycyjne zwyciężyło.

Wywłaszczonoby nas z resztek naszego majątku, wyrzucanoby nas poza nawias społeczeństwa! Kto tego nie chce, musi głosować za rządem! Ziemianstwo, przemysł i handel już dawno popierają zdecydowanie rząd.

Miejmy tyle rozumu praktycznego, staśmy również przy **Marszałku Piłsudskim**, a przyszłość będzie nasza! Staśmy do walki z politycznym warcholstwem lewicy, walczy z tym smokiem, który nas gnębi i dusi od 10 lat!

Trzeci kolei mówca p. G r o c h o w s k i poruszył sprawę stosunku partji do własności nieruchomości. Prelegent stwierdza, że wszelkiego rodzaju partje negowały własność nieruchomości, przynosząc jej tem samem olbrzymie szkody. Czas więc najwyższy, aby opamiętać się i poprzeć **Blok Marszałka Piłsudskiego**, który zwalcza partyjniactwo i dąży do unormowania wadliwych stosunków.

P. inż. Lubotynowicz wyjaśnił cele nasze, które kierujemy się, idąc do wyborów. Mówca podkreślił, że przede wszystkim jest to obowiązkiem obywatelskim, stwierdzając dalej, że „idziemy do Sejmu, aby zerwać kajdany, w które zakuto nasze życie gospodarcze dzięki dekretem, idziemy, aby nie stać jak dotychczas za nawiasem praw, i wreszcie abyśmy mogli żyć”. Inne partje polityczne idą do sejmu, aby zagarnąć władzę i aby partyjnicy mogli prowadzić bez troskie życie. W dalszym ciągu prelegent charakteryzuje wrogi dla własności nieruchomości stosunek partji prawicowych i lewicowych w ten sposób: gdy pierwsi krzywdzili nas z uśmiechem na ustach i w rękawiczkach, lewica czyniła to samo bez rękawiczek. Dotychczas liczna grupa N. D. nic z siebie twórczego wydobyć nie mogła. Snać, głęboko zakorzeniła się w ich duszach ideologia pozytywizmu i ugody z caratem, skoro pomimo wpływów w kraju nie mogła skierować społeczeństwa na drogę patriotycznych czynów. Natomiast w chwilach dla młodej Polski najcięższych, bo w roku 1920, gdy bolszewicy jedną nogą stali u wrót Warszawy i ważyły się losy Polski, w Poznaniu endecy przygotowują zamach stanu.

Druga grupa wyborcza-Centrolew. Jest to zlepek sztuczny PPS, z Piastem, Wyzwoleniem i in. W jaki sposób możliwym jest sojusz socjalisty i chłopu-rolnika, którzy dotychczas oskarżali się wzajemnie o zdradę i działanie na szkodę Państwa. Jak pogodzić pełne wzajemnych inwektyw „Robotnika” i piastowską „Wole ludu”, — doprawdy trudno pojąć. Socjaliści twierdzą, że trzeba znieść własność prywatną, ziemie wywłaszczyć na rzecz Państwa, a tu naraz chłop ma głosować za Libermanem, Pużakiem i t. p. Czy zwolennicy Centrolewu zapomnieli o rządach Witosa, o sprawie Dojlidy, piastowych spółkach leśnych, czyli rabunku państwowych lasów, i wreszcie o walkach ulicznych Krakowa, w których połała się krew polskiego żołnierza i robotników? Jakże panowały wówczas rządy dokładnie opisuje wódz polskiej demokracji Ignacy Daszyński w broszurze, wydanej przed przewrotem majowym pod tytułem „Sejm, rząd, król i dyktator”

„Wybitny poseł zawiera wbrew Konstytucji interesy z państwem, nie płaci podatków, wzbogaca się kosztem państwa, ale nie można mu nic zrobić, bo poza nim stoi partja. Dyrektor banku państwowego kradnie i innym kraść pozwala, bo jest nietykalny, bo daje kredyty partyjnym ludziom, którzy go w prasie i w Sejmie bronią. Dzierżawy państwowe, kredyt państwowy, bezkarność ze strony Rządu wobec jawnych nadużyć urzędników,

chowających się pod skrzydła partji, — oto wady stronnictw sejmowych”.

Dalej pisze: „Stronnictwa w sposób bezczelny uważają Państwo za dojną krowę, wychodzą na zdobycie łupu, aby ograbić Państwo dla swoich interesów, wymuszają na rządzie lub poszczególnych ministrach i urzędnikach korzyści dla członków stronnictwa ze szkodą kraju i t. d. i t. d.”

Widzimy, jak dalece młody parlamentaryzm polski był zgangrenowany i żadne stronnictwa nie przyznawało się do tej choroby. Nasz parlament nie był czynnikiem postępu ani rozwoju, nie umiał wychować solidnego stronnictwa i stał się w końcu zawadą w Państwie. Stronnictwa ugrzęzły jakby w błocie, zadawałniały się dyjetami, koncesjami, synekurami i żadne z nich ani pomyślało o jakimkolwiek odrodzeniu. Wiemy z historii, że i w innych państwach bywały złe parlamenty t. z. „zgniłe” ale nigdzie nie zostały one doprowadzone do tak krańcowego absurdu, jak u nas za czasów premierostwa Witosa. Służąc wyłącznie interesom klasowym i partyjnym, gdy na dnie działalności leżały osobiste interesy, sprawy ogólnych potrzeb, sprawy całego narodu, sprawy państwowe musiały siłą rzeczy być zepchnięte na szary koniec i taki stan rzeczy wcześniej czy nieco później niechybnie mógł doprowadzić do upadku państwa.

A tymczasem w kraju było coraz gorzej: Złoty spadał, wzrosła liczba bezrobotnych, strajk na strajku i strajkiem poganiał, obniżała się powaga Państwa zagranicą i Polska stanęła tuż nad brzegiem przepaści. Rozhulała się partyjna dusza bez kontusza kosztem pieniędzy skarbowych i kosztem powagi Państwa, partyjnik unikał jakiegokolwiek pracy fizycznej lub umysłowej, gdyż środków na utrzymanie dostarczały mu posady na urzędach państwowych, komunalnych i w Kasach Chorych. Pocóż miał socjalista pracować, skoro ludność Polski zaoszczędziła pewne zapasy-kapitału, które można i należy wywłaszczyć zgodnie z teorią Marksa. Tupet lewcy i pewność siebie doszły do tego, że bez ogródek twierdzi, jako „obecna chwila dziejowa jest przejściem między ustrojem kapitalistycznym a socjalistycznym”, a odnośnie własności nieruchomości utrzymują: „społeczeństwo przystosuje formę własności do nowych potrzeb, podda swej kontroli formę własności i obejmie pod swe kierownictwo własność prywatną, która do tego dojrzała”.

Gdy więc przewrót majowy położył kres bachanaliom partyjników, najsprzeczniesze ze sobą żywiły, którym nie chodzi o idee, o dobro Polski, a o władzę, **podatły sobie ręce, by wspólną akcją utrzymać obecny stan rozkładowy i zgubną formę rządu.**

## Mój przegląd miesięczny.

**Coraz bliżej . . . Termometr wyborczy wskazuje gorączkę...**

**Moje horoskopy. Wspomnienia z przed 30 miesięcy.**

Dzień wyborów zbliża się krokiem niejednostajnie przyspieszonym.

Coraz bliżej i bliżej jesteśmy momentu, w którym ludziska najróżnorodniejszego autoramentu partyjnego ulżą sobie przez oddanie głosu na jeden z kilkunastu numerków.

Wybory u nas są największym widowiskiem ludowym. Tak, jak w Hiszpanji walka byków, z tą jedynie różnicą, iż nasze „circenses” wyborcze wciągają w swój wir pięcioprzymiotnikowy wszystkich dorosłych ciałem.

O ducha nie chodzi! Od prostaczków z bydelkiem hasających i o „cudach” dzisiejszego życia nic nie wiedzących — aż do luminarzy nauki w dostojne togi przybranych. Od rasowej dziewojej, krówce mleczko odciągającej, i o sprawach państwowych takie pojęcie mającej, jak śledzie marynowane o swym smaku, aż do kapłanów wiedzy wszelakiej!

I to jest wielka radość! A ponieważ równość, bezpośredniość, proporcjonalność daje w naszym kraju bajeczną przewagę poczciwym prostaczkom ducha — więc i dotychczas sejmy nasze . . . lecz, pocóż snuć smętne myśli!

Na termometrze wyborczym widoczna jest już gorączka. Wkroczyliśmy w decydujący okres agitacji, która w sumie rzucanych haseł, programów, żądań i obietnic uszczęśliwienia ziomeków jest konglomeratem wszelkich barw i odcieni!

Na ekranie agitacyjnym zjawiają się różne napisy, ma-

Pan Lubotynowicz zakończył temi słowami: Jeżeli nie chcemy, aby nasze dzieci i wdowy po nas stały w ogonku przy 30stopniowym mrozie i wyciągały ręce po kartki chlebowe, 2-3 kilo mąki na miesiąc, 10 deka masła t. p. oddajcie swe głosy na **N. 1**, w której reprezentowani są ludzie o ideologii nie partyjnej, lecz ogólnego dobra wszystkich obywateli a przede wszystkim ludzi uczciwej i rzetelnej pracy.

Z powodu spóźnionej godziny p. radny **M. Schott**, który był ostatnim z mówców, zmuszony był nieco skrócić swoje przemówienie.

Pan Radny **Schott** wyjaśnił, do czego prowadzi partyjność, a jako najlepszy przykład podał miasto Łódź i jego politykę samorządową. Stosunki gospodarcze Łodzi są wprost opłakane. Magistrat nakłada olbrzymie podatki, nie licząc się zupełnie z możliwością płatniczą swych klientów. Budżet naszego miasta osiąga olbrzymią sumę 38 000 000 zł. a mimo to w mieście panują nieporządki. Pod płaszczykiem obrony interesów robotniczych Magistrat buduje domy na Polesiu, rzekomo dla robotników, a tymczasem w całym bloku poleskim nie zamieszkuje ani jeden robotnik. Dalej komorne z tych bloków nie pokrywa procentów od włożonego kapitału — trzeba więc do domów tych wiele dopłacać, a na to wszystko idą nasze ciężko zapracowane pieniądze. Obecnie Magistrat znowu zamierza nałożyć podatek komunalny w wysokości 200 proc. państwowego podatku od nieruchomości. Jest to nowy gwałt i nowy zamach na własność nieruchomą. Należy z tem jaknajprędzej skończyć, skoro nie chce się być wywłaszczonym. Gwarancją poprawy naszego bytu — jest stanąć zwartym murem przy **Marszałku Józefie Piłsudskim**, który dąży do takiej zmiany konstytucji, któraby ugruntowała i wzmocniła nasze Państwo i dała Polsce rząd trwały, silny i sprawiedliwy.

Kończąc swoje przemówienie, mówca apelował do zebranych, aby w dniu 16. b. m. **wszyscy obecni wraz z swymi rodzinami, stanęli do urn wyborczych z Nr. 1, B. B. W. R.** który gwarantuje poprawę ogólnego dobrobytu. — Schodząc z trybuny, p. Schott wznosił okrzyk na cześć **Marszałka Piłsudskiego**. — Przemówienie p. Schotta było wielokrotnie przerywane, rzesistemi oklaskami. — Na zakończenie zabrał głos przewodniczący p. inż. **Pałaszewski**, który reasumując przemówienia poprzedników zwrócił się z apelem do zebranych, aby godnie wypełnili nałożone na nich obowiązki obywatelskie i dla dobra kraju oddali swój głos na listę **BBWR**, na której naczelnem miejscu stoi żywy symbol Narodu Polskiego **Marszałek Józef Piłsudski**.

Na tem o godz. 1 w południu wiec został rozwiązany.

jące siłą swej treści bić, jak taranem, w łebki wyborców.

A najbogatsze, najszumniejsze, skrzące się blaskiem stołecznego życia — są programy skrajnych partyj, chcących wszystkim swym zwolennikom ofiarować ziemie obszarników, domy kamieniczników, fabryki przemysłowców, samochody burżujów! Albo jest równość, albo jej niema! Na pohybel! Niech żyje raj sowiecki, gdzie rzeczywiście wszystko już zrównano z ziemią!

Jakże można dziś stawiać horoskopy wyborcze?

W Łodzi główną batalję stoczy obóz prorządowy z centrolewem. Na reduty programów wtacza się ciężkie działa. Sztaby opracowują dyskretnie szczegóły kampanji. Na przedpolu uprawiają już harce bardziej krewcy wojownicy.

Ze szpałt dzienników grzmia fanfary bojowe . . . Kto kogo położy na łopatkę?

Mojem zdaniem zwycięży ta lista na którą padnie . . . jak największa ilość głosów. Sądzę, że jest to pewnik. Czy nie mam słuszności? Nie każdy zdobyłby się na tak jasne stawianie kwestji.

A jednak wybory tegoroczne nie są tak wesołe, jak w r. 1928.

Jakież to był ruch na Piotrkowskiej. Megafony „Jedynki” głosiły przechodniom nie tylko naczelnne wskazania Bezp. Bloku, lecz i wyśpiewywały cudne melodje piosenek.

Ba! Nawet gitary hawajskie upajały tłumy! Pamiętam raz zamiast zapowiedzi: „a teraz koncert na gitarach” — padły słowa: a teraz koncert na hawajach gitajskich. —

Nietylko ja, lecz wszyscy członkowie mojej rodziny oddadzą głosy na listę

# Nr. 1

BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY z RZĄDEM.

## Refleksje wyborcze.

Właściciele nieruchomości, będąc warstwą apolityczną, stojącą na gruncie interesów gospodarczych, przy wyborze stronnictwa, na które przy obecnych wyborach do Sejmu oddadzą swoje głosy, kierować się muszą jedynie względami natury gospodarczej. Poparcie ich zyskać więc może tylko taka lista, która jak najmniej kieruje się polityką i której kandydaci dają pewną gwarancję, że nie będą się w Sejmie sprzeciwiali zrealizowaniu słusznych żądań własności nieruchomości, których minimum streszcza się w następujących punktach:

1. utworzenie Izby Własności Nieruchomej
2. popieranie inicjatywy prywatnej w budownictwie
3. przywrócenie rentowności domów.
4. Określenie maximum dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości.

Aby zorientować się, jakie listy wyborcze w Łodzi mają szanse uzyskania mandatów, sięgnąć możemy do danych statystycznych wyborów do Sejmu w roku 1928, które, jakkolwiek od tego czasu zaszły pewne przesunięcia sił, stanowią jednak mogą podstawę do przewidywań na najbliższą przyszłość.

W r. 1928 uprawnionych do głosowania w Łodzi było 335 012 osób, z których oddało głosy 264 133 t. j. 78,81 procent. Po odliczeniu 566 głosów unieważnionych, pozostało ważnych głosów 263 568, tak, że na 1 mandat w pierwszym dzieleniu przypadło 32 945 głosów.

Poszczególne listy uzyskały następującą ilość głosów:

Nr. 1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	44 931
Nr. 2. Polska Partja Socjalistyczna	74 170
Nr. 37. Zjednoczenie Robotnicze (komuniści)	49 230
Nr. 18. Lista Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce	31 921

Poza wymienionymi największą ilość głosów uzyskały listy:

Wesoło było! Owo n. p. przez ul. Piotkowską toczy się wolno wielki wóz żałobny, oblepiony wszystkimi numerami list. Wewnątrz wozu orkiestra gra marsza żałobnego dla partyj . . .

Dowcip dobry. —

A te miliony ulotek, numerków, afiszów. . . Tramwaje ze zgrzyoty dęba stawały.

W drukarniach ruch, jak nigdy. W nocy rozlepiacze oblewali się klejem, nakładając na zmianę afisze swych chlebowców na afisze wrogów.

Na jednym miejscu zmieniały się w ciągu godziny wszystkie numery.

A dziś?! W kasach partyjnych pustki, forszy na druki niema, wszystko „lychoteńko”, w zakładach drukarskich nastroj omentarny.

Jest nadzieja, że w ostatnim dniu nieco się ożywi. — Byle nie zanadto!! Bez bojówek!

P.

### Zmniejszenie powierzchni pomieszczeń w domach mieszkalnych w Niemczech.

Rząd Rzeszy Niemieckiej w wykonaniu swego programu budowlanego, mającego spowodować potanieenie mieszkań, zmuszony był zmniejszyć najniższą dopuszczalną dotychczas powierzchnię pomieszczenia mieszkalnego z 48 mtr. kw. na 32 mtr. kw. W ten sposób zamierza rząd obniżyć koszty budowy za cenę zmniejszenia i tak już niezmiernie małych mieszkań.

Nr. 33 Ogólno-Żydowski Narodowy Blok Wyborczy do Sejmu (Aguda)	19 748
Nr. 25 Polski Blok Katolicki Poskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś” i Chrześcijańskiej Demokracji	19 523
Nr. 4 Ogólno-Żydowski Związek Robotniczy „Bund” w Polsce	12 598
Nr. 36 Blok Mieszczkański	6 379
Nr. 5 Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej Sjon	3 713
Minimalna ilość głosów padła na	
Nr. 7 Narodową Partję Robotniczą	692
Nr. 39 Solidarność	603

W wyniku przeprowadzonych obliczeń B. B. otrzymał 1 mandat, PPS — 3, komuniści — 2, Blok Mniejszości Narodowych — 1.

Ciekawe jest, że Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, który miał tylko o 4299 głosów mniej, niż komuniści (49 230—44 931) uzyskał jeden mandat. Przy drugim dzieleniu bowiem dzielnik B. B. wynosił 22;465, PPS. 24 723, a komunistów 24 615, którzy w ten sposób uzyskali drugi mandat kosztem B. B.

Przy obecnych wyborach liczba uprawnionych do głosowania w Łodzi wynosi 353 138 t. j. o 18 126 więcej niż w r. 1928. Jeżeli przypuścimy, że frekwencja będzie taka sama jak przy poprzednich wyborach, co jest bardzo prawdopodobne, to złożonych będzie około 280 000 głosów i w pierwszym dzieleniu na 1 mandat potrzeba będzie 35 000 głosów.

Sadząc z obecnych nastrojów, przewidywać należy, że największą ilość głosów uzyska Bezp. Blok Współpracy z Rządem, przyczem oczekiwać też można wzrostu liczby głosów komunistycznych, które zasilone będą prawdopodobnie głosami, oddanymi w poprzednich wyborach na PPS., Bund lub t. p. partje, które tym razem uzyskają mniej głosów, niż poprzednio. Żydowskie mieszczańskie listy mają słabe szanse powodzenia, ponieważ zgłoszono ich trzynaście, a mianowicie: Blok Obrony Narodowości Żydowskiej w Polsce (blok żydowsko-niemiecki), Aguda i Folkiszi. Wystawienie oddzielnych list przez Agudę i Folkistów ma wyraźnie cechy szkoderstwa innym listom żydowskim, gdyż jak należy przewidywać, agudowcy głosować będą przeważnie na Bezpartyjny Blok W. R. z uwagi na to, że na listach państwowych tego bloku figurują przedstawiciele Agudy z Łodzi. Skutkiem tego rozproszenia głosów żydowskich blok mniejszości prawdopodobnie ten jeden mandat straci i możliwe, że na rzecz komunistów, co byłoby wielką szkoda i dałoby się uniknąć gdyby żydowskie ugrupowania obywatelskie były zblokowane.

Wszelkie inne zgłoszone listy nie mają najmniejszych szans powodzenia i mają tylko charakter próby sił w obliczu zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej.

Na zasadzie powyższych rozważań wnioskować można, że mandaty łódzkie podzielone zostaną pomiędzy 3 ugrupowania, a mianowicie B. B., Centrolew i komunistów. Jedynie w wypadku gdyby społeczeństwo żydowskie jak również niemieckie głosowało zgodnie na Blok Obrony Narodowości Żydowskiej stronnictwo to mogłoby uzyskać jeden mandat, który straciłoby komuniści.

Właściciele nieruchomości, nie mogąc rzecz prosta głosować na partje lewicowe, których stosunek do własności jest wrogi, w zrozumieniu własnych interesów oddadzą swe głosy jedynie na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1.

**DLACZEGO** będę głosował za listą Bezpartyjnego Bloku?  
**BO** jestem właścicielem nieruchomości  
 i nieruchomości tej **NIE CHCĘ UTRACIĆ!!**

**Nr. 1**

#### W SPRAWIE KOMINIARSKIEJ.

Zwracamy uwagę właścicieli nieruchomości, że uchwalona przez Magistrat maksymalna taryfa za wycier kominów na terenie m. Łodzi nie może być uważana za obowiązującą, o czym starają się przekonać opinie publiczną kominiarze, lansując w prasie codziennej wiadomości o uprawomocnieniu tej taryfy na skutek zatwierdzenia jej przez Urząd Wojewódzki.

Stwierdzamy wobec tego, że wysokość taryfy jest jeszcze w dalszym ciągu przedmiotem sporu, gdyż stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi wniosły skargę odwoławczą do Ministerstwa, gdzie sprawa się obecnie znajduje. Aż do chwili jej rozstrzygnięcia przez instancję ostateczną, nowa taryfa nie obowiązuje.

### Informacje i wiadomości bieżące.

#### PAŃSTWOWY I KOMUNALNY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI ZA III KWARTAŁ 1930 ROKU.

Państwowy i komunalny podatek od nieruchomości za III kwartał 1930 r. płatny jest bez procentu do dnia 14 grudnia r. b. łącznie.

#### PODATEK OD LOKALI I OD PLACÓW NIEZABUDOWANYCH ZA IV KWARTAŁ 1930 ROKU.

W tym samym terminie t. j. do dnia 14 grudnia r. b. łącznie płatny jest bez procentu podatek od lokali i podatek od placów niezabudowanych za IV kwartał 1930 roku.

#### Zadrzewianie miasta.

Wydział Plantacji Miejskich wysadzi w sezonie jesienno-wiosennym na ulicach miasta około 3000 drzew. Ogółem wysadzonych zostanie w r. b. 7000 drzew na ulicach, przeważnie przedmieście.

#### Długi państwowe.

Na nasze długi państwowe składają się zadłużenia wewnętrzne zaciągane w formie pożyczek wewnętrznych oraz długi zagraniczne.

Według stanu z dnia 30 czerwca br. wynosiły długi państwowe wewnętrzne	368.847.084 zł.
długi państwowe zagraniczne	4.049.192.055 zł.
razem	4.418.039.139 zł.

Największą rubrykę w naszych długach państwowych zagranicą stanowi pożyczka w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, której saldo w złotych wynosiło w dniu 30 czerwca br. 1.863.407.135 zł. Potem idą zadłużenia we Francji (375.685.032 zł.), w Anglii (184.420.234 zł.) i inne. Poważną cyfrę stanowią również długi polikwidacyjne, poaustriacki, i powegiński, (324.805.054 zł.).

#### Ruch w Towarzystwie Kredytowym w październiku.

Zażądano w październiku r. b. pożyczek w 8 proc. listach zastawnych na zł. 641.000, przyznano łącznie z dawniej żądanymi zł. 810.500, wypłacono w 8 proc. listach zł. 771.000. Spłacono w październiku pożyczek 4½ proc. na zł. 3.000 i 5proc. na zł. 27.100.—

#### Wprowadzenie w życie ustawy meldunkowej.

Jak wiadomo, w 1928 r. była wydana ustawa o meldunkach. Wobec tego że ustawa ta zawiera szereg braków, nie została ona do tej pory wprowadzona w życie. Obecnie jednak, jak już donosiliśmy w poprzednim numerze naszego czasopisma, rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy jest opracowywane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i ma być ogłoszone w styczniu. Chodzi tu głównie o podział ludności na stałych i niestałych mieszkańców. Zamiast stałych i niestałych mieszkańców będzie wprowadzone pojęcie stałe mieszkających i czasowo mieszkających. Czasowo mieszkającym jest ten, który posiada inne stałe miejsce mieszkania, w którym prowadzi swe przedsiębiorstwa, posiada rodzinę i mieszkanie.

Nowe przepisy wprowadzone być mają w kwietniu 1931 roku.

Wobec tego, że sprawa meldunków w myśl nowej ustawy przechodzi do magistratów, władze samorządowe występują przeciwko wprowadzeniu nowej ustawy o meldunkach, obciążającej samorząd terytorjalny, a nie wskazującej źródeł dochodu i pokrycia nowopowstałych wydatków.

#### Rewja mody w Teatrze Miejskim.

Urządzoną w dniu 2 listopada r. b. w Teatrze Miejskim rewję mód należy uważać za imprezę niezwykle udaną zarówno dzięki eksponatom pierwszorzędnym łódzkich firm, jak dzięki artystycznemu opracowaniu poszczególnych numerów programu.

Wśród wielu eksponatów różnych firm zwróciły na siebie uwagę wzorowe wytwory f. **J. Moszkowicz**: piękne kostjomy, palta damskie oraz futra. Zwracały one uwagę linią oraz wykonaniem, zwłaszcza zaś zyskały sobie szczerzy aplauz eleganckie wyroby futrzane tej pracowni.

Uznanie zyskał sobie także **R. Grabowiecki**, który pokazał nie tylko walizki i pudła skórzane, ale i bogatą kolekcję pięknych luksusowych torebek damskich, budzących szczerzy zachwyt wśród naszych pań.

#### P. T. PRENUMERATORZY!

Upraszamy o jaknajrychlejsze wniesienie zaległej prenumeraty do Administracji, Łódź, Piotrkowska Nr. 46, względnie na nasze konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220. W przeciwnym razie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłanie pisma.

## A. SCHWARTZ

Łódź, ul. Przejazd Nr. 90, telefon 116-14.

PLAC OPAŁOWY z boczną koleją

poleca ze składni po cenach rynkowych w każdej ilości z dostawą do domów własnymi kołami **WĘGIEL** pierwszorzędnym głębokich kopalni we wszelkich gatunkach **KOKS** kowalski miękki pierwszorzędnej jakości, **DRZEWO OPAŁOWE** miękkie i twarde w szczapach i rąbane.

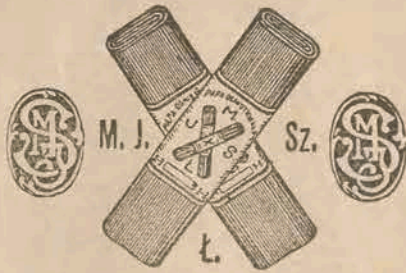
P. S. Za wagę i pierwszorzędną jakość wysłanego towaru gwarantuję Udzielną Kredytu.

**Baczność P.P. Właściciele Nieruchomości.** Wszelkie roboty betonowe asfaltowe i brukarskie wykonywa szybko, solidnie i z gwarancją.

Przedsiębiorstwo betonowe, asfaltowe i brukarskie

**W. WOJCIECHOWSKI, Łódź, Kilińskiego 172, telefon 120-50.**

Specjalność: Podłogi mozaikowe „Lustrico” i ksyolitowe.



FABRYKI TEKSTURY DACHOWEJ

## M. J. Scharff

Łódź, Konstytucyjna 113 A, tel. 137-05

Własna bocznicą kolejową

Poleca znaną ze swej dobroci:

Tekturę smołową (papę dachową) opłaskowaną izolacyjną (bez piasku) i sufitową  
Białą papę dachową asfaltową pod patentowaną nazwą Cynkolit, nie wymagający konserwacji przez szereg lat.  
Smolę gazową i preparowaną  
Pak z węgla kamiennego  
Masę sklepną (Klebemasse.)

### PLANY i ROBOTY KANALIZACYJNE

wykonuje koncepcjonowane Biuro Instalacyj  
Technicznych

## Rozenal i Praszki

Inżynierowie

Sp. z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska 44. Tel. 162-34

FABRYKA

KOSZYKOWYCH WĘDLIN

**D. DIAMENT**

Gdańska 14, tel. 149-43.

WŁASNE SKŁADY:

Zawadzka № 9 i 1 148-09

Piotrkowska № 45 i 1 190-41

Nowomiejska № 4 tel. 149-41

Wschodna № 5 tel. 107-65

**Wysyła się kiełbasę zagranicę.**

**P O L E C A M:**

trzy razy dziennie świeże parówki, świeżą wędlinę jako też suche kiełbasy

Firma istnieje od roku 1894

# Jan Künz

Łódź, ul. Zeromskiego 55, Telefon 174.03

## Fabryka ogrzewań centralnych i urządzeń sanitarnych.

In talacje parowe. Suszarnie. — Wytwórnia armatury do wody i pary.

## Łódzka Odlewnia Żelaza „FERRUM”

Właśc.: E. Bauer i A. Weidmann

Łódź, Kilińskiego Nr. 121, telefon 218-20.

Wykonywa:

szybko, dokładnie i po cenach bardzo umiarkowanych  
Wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków. Wszelkie roboty ślusarskie. Wszelkie roboty tokarskie. Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

Zawiadomienie.

Kancelarja Mierniczego Przysięgłego

## ZENONA ZARZYCKIEGO

przeniesiona została z ulicy Rzgowskiej Nr. 15 na ulicę Piotrkowską Nr. 157, m. 16, prawa oficyna II-gie wejście II-gie piętro. Telefon 186-74.



## MATEUSZ MIKOŁAJCZYK

Łódź, Kilińskiego Nr. 167

Telefon 191-85.

Dojazd tramw. 4 i 7.

Wyrabia i poleca DRUCIANE parkany, plecionki, tkaniny, gazy miedziane do filtrów „Rabitz” do robót beton. we wszystkich metalach etc etc.

Fabryka tektury smołowej

## Bronisław Goldeiska

Łódź, ul. Składowa 33, tel. 110.59

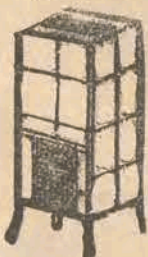
poleca na dogodnych warunkach

papę, smołę i pak węglowy.

## Wyrób piecyków i kuchenek szamotowych, kafłowych, przenośnych

oraz

przedsiębiorstwo  
robót posadzek ter-  
rakotowych i glazury  
ściennej. Sprzedaż  
cegł szamotowych



**J.N. Grynholc** — Łódź —  
Piotrkowska 37.

**MOTORY** elektryczne wszelkiego rodzaju nowe i używane, elektropompy do studai i filtrów.  
**WARSZTATY REPERACYJNE,** Najtańsze źródło, — sprzedaż, kupno, zamiana, wypożyczanie.  
 naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne, wypożyczanie motorów na czas naprawy na składzie części zapasowe — **Instalacje siły i światła.** — **Żarówki oszczędne dla klatek schodowych.** **Siatki, pewnie zabezpiecz. żarówki od kradzieży. Oliwa motorowa.**  
**Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 210-00.**

**Koncesjonowane Biuro Urządzeń Kanalizacyjno-Wodociągowych  
 Inżyniera M. Abramskiego i H. Goldberga  
 w Łodzi, ul. Piotrkowska 109, tel. 206-95.**

Specjalność: Przyłączenia do miejskiej sieci kanalizacyjnej na dogodnych warunkach.

**Łódzkie Przedsiębiorstwo Asenizacyjne H. Goldberg**  
 przyjmuje gruntowne czyszczenie dołów ustępowych, biologicznych filtrów, wymycie szlaki i t. p. a także zwózkę smieci, guzu i dostawę piasku **WIERZBOWA 6. — Telefon 101-24.**

**BIURO TECHNICZNE**

**„PION“**

**Sp. z ogr. odpowiedzial.**

**Łódź, ul. 11 Listopada (Konstantynowska) Nr. 76 tel. 181-96**

kanalizacje, wodociągi, ogrzewanie centralne, plany, kosztorysy i projekty.

Wykonanie solidne — ceny konkurencyjne.

## Węgiel i koks górnośląski

w wyborowych gatunkach otrzymać mogą Członkowie Stowarzyszenia po cenie konkurencyjnej. Bliższych informacji udziela **kancelarja Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, Piotrkowska 46.**

## FRANCISZEK WAGNER i S-ka

Fabryka Ogrzewań Centralnych, Wodociągów i Kanalizacji.

Wytwórnia Tlenu.

Łódź, ul. Żeromskiego № 94, Telefon Nr. 198-29

### WYKONYWA:

**Ogrzewania centralne wszelkich systemów dla domów mieszkalnych, fabryk, teatrów, szkół, szpitali, oranżerii etc.**

**Wodociągi i kanalizacje dla domów, fabryk etc.**

**Urządzenia hydrantowo-przeciwpożarowe.**

**Przewody rurowe do kotłów i maszyn dla wysokiego ciśnienia i przegrzanej pary.**

### WYTWÓRNIA TLENU POLECA:

Tlen techniczny i medyczny i wszelkie materiały i przyrządy w zakres autogenowego spawania wchodzące.